

## Zakończenie działalności spółki komandytowej a odpowiedzialność wspólników za długi

Wojciech Paryś, [prawnik Poznań](#) Rödl & Partner

**Należy uszanować wolę wspólników spółki komandytowej o zakończeniu jej działalności bez przeprowadzenia likwidacji i przeniesieniu przedsiębiorstwa spółki na jednego ze wspólników. W takiej sytuacji wspólnicy winni uregulować odpowiedzialność za jego długi, lecz nie jest konieczna ich spłata.**

Tak uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 maja 2016 r., II CSK 573/15.

Na podstawie uchwały wspólników o rozwiązaniu spółki, spółka komandytowa wniosła o jej wykreślenie z Krajowego Rejestru Sądowego bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Uchwała precyzowała, że spółka komandytowa zakończy działalność w sposób inny niż likwidacja: przedsiębiorstwo spółki miało zostać przekazane na rzecz jej komplementariusza. Ponadto zgodnie z uchwałą komplementariusz nie miał obowiązku spłaty komandytariusza.

Sąd rejonowy odmówił wykreślenia spółki wskazując, że wspólnicy powinni w pierwszej kolejności spłacić zobowiązania spółki, a ww. uchwała wspólników jest sprzeczna z art. 82 ust. 1 i 2 Kodeksu spółek handlowych. Sąd wskazał, że siedziba komplementariusza mieści się w Nikozji (Republika Cypru), co znacznie utrudni wierzycielom dochodzenie roszczeń. Z tego powodu – zdaniem sądu rejonowego – wykreślenie spółki z Krajowego Rejestru Sądowego naruszałoby bezpieczeństwo prawne i pewność obrotu prawnego. Od powyższego postanowienia spółka wniosła apelację, która została następnie oddalona.

W konsekwencji spółka złożyła skargę kasacyjną, w której zarzuciła, że art. 82 i 83 k.s.h., na które powoływały się sądy pierwszej i drugiej instancji, nie znajdują w ogóle zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem dotyczą one postępowania likwidacyjnego, zaś spółka wniosła o jej wykreślenie bez przeprowadzania likwidacji. Sąd Najwyższy uwzględnił skargę spółki.

### Komentarz eksperta

Wojciech Paryś, **prawnik w poznańskim biurze Rödl & Partner**

Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych podstawowym sposobem zakończenia działalności przez spółkę komandytową jest przeprowadzenie jej likwidacji, która została szczegółowo uregulowana w przepisach. Kodeks przewiduje jednak możliwość, by zakończenie działalności nastąpiło w inny sposób. W takim przypadku konieczne jest zawarcie odpowiednich postanowień w umowie spółki albo podjęcie stosownej uchwały przez wspólników. Warto zauważyć, że przepisy nie regulują, co dokładnie oznacza „inny sposób zakończenia działalności”, dlatego też przyjmuje się, że to od woli wspólników zależy określenie tego sposobu. Tym samym uchwała wspólników lub umowa spółki winny tę kwestię precyzyjnie definiować.

W omawianej sprawie Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że brak przepisów dotyczących „innego sposobu zakończenia działalności” przez spółkę nie oznacza, że winny być stosowane przepisy dotyczące postępowania likwidacyjnego. W sprawie istotne znaczenie miały przede wszystkim art. 82 i 83 k.s.h., zgodnie z którymi majątek spółki winien przede wszystkim posłużyć na spłatę jej zobowiązań. Tym samym przed przeniesieniem przedsiębiorstwa spółki komandytowej na jej komplementariusza winny zostać spłacone długi spółki.

Sąd Najwyższy uznał, że przeciwko pogładowi sądu pierwszej i drugiej instancji przemawia przede wszystkim dyspozytywny charakter przepisów o likwidacji, co oznacza, że ich zastosowanie może zostać wolą wspólników wyłączone.

Sąd Najwyższy nie zgodził się również z argumentacją sądów pierwszej i drugiej instancji, że przeniesienie przedsiębiorstwa spółki na jej komplementariusza z siedzibą w Nikozji narusza pewność obrotu prawnego i bezpieczeństwo prawne. Jest oczywiste, że ustanie bytu prawnego dłużnika stanowi dla wierzyciela pewne utrudnienie, jednak za trafną należy uznać argumentację Sądu Najwyższego, że utrudnienie to nie uzasadnia udzielenia dodatkowej ochrony wierzycielom spółki, albowiem z samej istoty spółki komandytowej wynika, że jej

wspólnicy odpowiadają za jej zobowiązania, przy czym odpowiedzialność komandytariusza jest ograniczona do tzw. sumy komandytowej. Tym samym nawiązując stosunki prawne ze spółką komandytową wierzyciele winni liczyć się z tym, że być może będą musieli dochodzić wierzytelności od komplementariusza spółki nawet wtedy, gdy ma on swą siedzibę za granicą tj. tak jak w tej sprawie – w Nikozji.

Nie sposób nie zgodzić się nadto ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że upowszechnienie się poglądu sądów pierwszej i drugiej instancji prowadzi do dyskryminacji spółek komandytowych, w których komplementariusz jest podmiotem z siedzibą za granicą, co byłoby sprzeczne z prawem europejskim jak również mogłoby stanowić naruszenie konstytucji. Argumentu za prawidłowością orzeczenia Sądu Najwyższego dostarcza również Kodeks cywilny, który nie przewiduje obowiązku uprzedniej spłaty długów przedsiębiorstwa przed jego zbyciem. W tym kontekście istotne jest jednak uregulowanie przez wspólników odpowiedzialności za długi przedsiębiorstwa.

Niezależnie od tego, warto zauważyć również, że spłata wierzycieli spółki może prowadzić do tego, że komplementariusz będzie zmuszony do zbycia majątku spółki, co może mu znacznie utrudnić a nawet uniemożliwić prowadzenie przedsiębiorstwa spółki. Taka sytuacja mogłaby okazać się niekorzystna nie tylko dla pracowników i kontrahentów, ale nawet również dla wierzycieli spółki, w których interesie jest co do zasady, by przedsiębiorstwo spółki było dalej prowadzone, gdyż to z jego zysków były spłacane ich wierzytelności.

Podsumowując należy zauważyć, że omawiane postanowienie Sądu Najwyższego potwierdza prymat woli wspólników spółek osobowych, w zakresie sposobu kończenia działalności przez spółkę i przesądza definitywnie wątpliwości dotyczące analogicznego stosowania przepisów o likwidacji mimo podjęcia stosownej uchwały przez wspólników. Jest to wyraźny sygnał dla wspólników spółek osobowych. Nie mogą oni jednak zapominać, że inny sposób zakończenia działalności przez spółkę nie może doprowadzić do wyłączenia ustawowej regulacji odpowiedzialności wspólników za długi spółki, gdyż określenie w uchwale lub w umowie spółki sposobu odpowiedzialności za długi spółki ma charakter wiążący jedynie między wspólnikami.

Źródło: <http://www.rp.pl/Firma/301139997-Zakonczenie-dzialalnosci-spolki-komandytowej-a-odpowiedzialnosc-wspolnikow-za-dlugi.html#ap-1>